

Brytyjski rząd rozważa wprowadzenie limitów cen żywności

29 maja 2023

Brytyjskie władze prowadzą rozmowy z przedstawicielami sektora sprzedaży detalicznej dotyczące możliwości wprowadzenia limitu cen dotyczącego podstawowych artykułów spożywczych, aby pomóc mieszkańcom Wielkiej Brytanii w uporaniu się z rosnącymi kosztami utrzymania.

Źródła na Downing Street 10 donoszą o prowadzonych rozmowach między przedstawicielami rządu a głównymi sieciami handlowymi działającymi na Wyspie. Ich tematem jest możliwość wprowadzenia przez supermarkety działające na rynku brytyjskim limitu na ceny podstawowych produktów żywnościowych. Jak podkreśla „The Daily Telegraph”, gdzie czytamy o tej sprawie, chodzi o dobrowolne porozumienie ze strony sprzedawców, a nie wprowadzenie obowiązkowego, dotyczącego wszystkich „ograniczenia” cen takich artykułów, jak chleb i mleko. Warto też dodać, że prace w tej kwestii znajdują się we wczesnej fazie (są na „etapie deski kreślarskiej”, jak to określono).

Jak podaje serwis informacyjny BBC, oczekuje się, że supermarkety w Wielkiej Brytanii w ramach diskutowanych rozwiązań same decydowałyby o tym, na jakie produkty obowiązywałby limit cenowy. Ewentualne brytyjskie rozwiązania w tej kwestii miałyby być wzorowane na tych, które obowiązują we Francji.

Minister zdrowia w rządzie Rishiego Sunaka w programie BBC „One’s Sunday with Laura Kuenssberg” zaznaczał, że „chodzi o konstruktywne dyskusje z supermarketami na temat naszej współpracy, a nie o jakikolwiek element przymusu”. Steve Barclay dodawał, że władzom zależy również na ochronie

„dostawców, którzy sami doświadczają znacznej presji”.

Istnieją jednak poważne wątpliwości co do tego, jaki wpływ takich ruch miałyby na ceny jedzenia w sklepach. Według British Retail Consortium rząd Wielkiej Brytanii powinien bardziej skupić się na ograniczeniu biurokracji niż na „odtworzeniu kontroli cen w stylu lat 1970.”. „Nie wpłynie to ani trochę na wysokość cen. Wysokie ceny żywności są bezpośrednim skutkiem rosnących kosztów energii, transportu i siły roboczej, a także wyższych cen płaconych producentom żywności i rolnikom” – komentuje Andrew Opie, dyrektor ds. żywności i zrównoważonego rozwoju w BRC.

Na spotkaniu z producentami żywności w zeszłym tygodniu kanclerz skarbu Jeremy Hunt podkreślił powszechne zaniepokojenie cenami i zgodził się nawiązać współpracę z przemysłem w sprawie możliwych środków mających na celu złagodzenie presję na budżety gospodarstw domowych. Minister Hunt powiedział, że poparłby podwyżkę stóp procentowych, gdyby ograniczyła ona wyższe ceny i gwałtownie rosnącą inflację – nawet jeśli groziłoby to pograżeniem Wielkiej Brytanii w recesji.

Przypomnijmy Competition and Markets Authority, organ zajmujący się pilnowaniem uczciwej konkurencji na Wyspach, zapowiedziała działania dotyczące rynku artykułów spożywczych i zbadanie, czy supermarkety nie „żerują” na konsumentach, narzucając zbyt wysokie ceny na żywność.

Jak wynika z oficjalnych danych przekazanych przez Office for National Statistics, indeks CPI (wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych będący w Wielkiej Brytanii miarą inflacji) w kwietniu 2023 wyniósł 8,7% w skali rok do roku. Ceny na Wyspach zatem dalej rosną, ale po prostu mniejszym tempie. Z kolei tempo wzrostu cen artykułów spożywczych nieznacznie zwolniło w kwietniu 2023, ale nadal pozostaje na wysokim poziomie. Odczyt w wysokości 19,1% to drugi najwyższy wskaźnik od 45 lat.

Autorstwo: Remigiusz Wiśniewski

Źródło: PolishExpress.co.uk